

W OŚRODKU GROTOWSKIEGO

PYTANIA O TEATR
i TAJEMNICE JOGI

W pierwszych dniach października w Ośrodku Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych we Wrocławiu doszło do kilku wydarzeń, które zapadły w pamięć licznych uczestników.

W cyklu „Pytania o teatr” odbyły się spotkania ze znanymi twórcami, których domeną jest plastyka, ale swoimi poszukiwaniami i konkretnymi dokonaniemi wkraczali często na obszar teatru. Bezpośrednią współpracę z teatrem „zaliczyli” zarówno poznański profesor Jan Berdyszak, jak i Jerzy Gurawski, który przez lata należał do najbliższych współpracowników Grotowskiego i był „architektem przestrzeni” w Teatrze 13 Rzędów i późniejszym Laboratorium.

Obaj twórcy, całkiem niezależnie i z nieco innych założeń wychodząc, zaprezentowali - ilustrując bogato wykłady przeźrocami - swe poszukiwania, sytuujące się na pograniczu życia i sztuki, natury i kultury, filozofii i teatru. Dla obu punktem wyjścia jest fascynacja przestrzenią, jej oddziaływania na człowieka, tropienie ukrytych w niej tajemnic, w tym załączków teatru.

Berdyszak zda się poszukiwać miejsc szczególnych, kryjących coś,

co można by określić esencją teatralności, a także zajmuje się takim kreowaniem przestrzeni, w którym najzwyklejsze przedmioty nabierają nowego znaczenia, powstają - niezależne od normalnych funkcji np. stołu czy krzesła - relacje pomiędzy nimi; rodzi się i narasta szczególnego rodzaju dramaturgia. Te poszukiwania otwierają możliwości innego wejrzenia w przestrzeń. To swoista magia, a może po prostu droga do prawdy, poprzez przełamywanie stereotypów naszej percepcji i codziennych rutynowych doświadczeń.

Gurawski zaskoczył najpierw licznie przybyłych nie spotykanym u prelegentów gestem, fundując każdemu... lampkę wina. A potem zaprosił na wspólną wędrowkę po Europie i Polsce, demonstrując naturalne krajobrazy, w które człowiek wkracza raz twórczo, raz destrukcyjnie, a następnie pokazał różne sposoby funkcjonowania przestrzeni w sztuce, architekturze a szczególnie w teatrze. Podkreślał różnice w tym zakresie pomiędzy teatrem tradycyjnym, opartym na iluzji scenicznej, a teatrem autentycznie „przestrzennym”, jakim był np. Teatr Laboratorium. Są to odrębne kategorie, oparte na różnych zasadach, wymagające też

odmiennego typu aktorstwa. Mieszanie ich prowadziło nieraz do nieporozumień. Wśród obecnie działających grup, które twórczo działają w przestrzeni, największe osiągnięcia - w skali światowej - ma zdaniem Gurawskiego zespół „Gardzienice”.

Gurawski okazał się bardzo atrakcyjnym prelegentem. W prosty i dowcipny sposób potrafi mówić o rzeczach trudnych, specjalistycznych. Ujmuje skromnością, zaciekawia bogactwem skojarzeń, imponuje wiedzą. Obiecał, że jeszcze kiedyś pojawi się w Ośrodku. Może za rok.

Sporo osób skorzystało w tymże miejscu z rzadkiej okazji zetknięcia się z tantra jogą. Dwudniowe seminarium prowadzone przez gości z Indii (Vedaprajanda Avadhuta i Ananda Ranjita) miało charakter teoretyczno-praktyczny. Trudno w tak krótkim czasie poznać tajemnice jogi, czy naprawdę spróbować praktyki. Było to jednak coś więcej, niż przeczytanie na ten temat książki lub wysłuchanie prelekcji. Kilkudziesięciu ludzi miało możliwość tego d o t k n ą ć, co w naszych warunkach jest doświadczeniem poznawczym nie do pogardzenia.

TADEUSZ BURZYŃSKI

Twórcie o sobie mity,
bogowie nie zaczynali inaczej

Stanisław Jerzy Lec